

szczan, włościan i żydów. Bezpośrednio po tem rozpoczęło się śniadanie w dwu wspaniałe odrestaurowanych salach zamku ołyckiego. Do stołów zasiadło kilkaset osób ze wszystkich sfer społecznych.

Popołudniu o godzinie piątej nastąpiło założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod parafialny Dom ludowy. Jest to dar jubileuszowy książąt Ra-



Sezon w Krynicy: Red. Krechowiecki, radca dworu Struszkiewicz i poseł German omawiają ostatnie wiadomości z polityki.

dziwiłłów dla parafii ołyckiej, liczącej obecnie przeszło sześć tysięcy katolików, przeważnie samych Polaków.

Książę Ferdynand Radziwiłł, urodzony w r. 1834 w Berlinie, jako syn ks. Bogusława i hrabianki Clary Aldringen, od lat kilkudziesięciu bierze żywy udział

w życiu politycznym, cieszy się też ogólną sympatią, pełniąc gorliwie służbę publiczną dla dobra swego społeczeństwa. Od chwili, gdy polityka pruska przybrała wobec ludności polskiej szczególnie wrogą formę, ks. Ferdynand, pomimo pokrewieństwa z domem Hohenzollernów, usunął się od dworu, a wszystkie swe siły i zdolności oddał na usługi narodu. W r. 1874 wszedł jako poseł do parlamentu niemieckiego i na tej arenie żywą rozwinął działalność.

Nie było sprawy, obchodzącej społeczeństwo polskie w zaborze pruskim lub cały ogół polski, w którejby w ciągu trzydziestoletniego posłowania nie był zabierał głosu; należał zawsze do najpilniejszych pracowników na niewdzięcznej niwie parlamentarnej, a jakim mirem cieszył się w pruskiej Izbie panów i niemieckim parlamencie, poznać można z tego, iż zawsze powierzano mu wygłaszanie urzędowych deklaracji Koła polskiego, protestujących przeciw coraz to nowym gwałtom.

Równoległe z pracą parlamentarną szła też i dzia-

łalność księcia na wszelkich polach życia publicznego w kraju. I tu zapisał Jubilat swe nazwisko niezatartymi głoskami, nic też dziwnego, że na dzień uroczysty popłynęły serdeczne życzenia ze wszystkich dzielnic Polski, szczególnie zaś ze zaboru pruskiego.

Z tamtego świata.

Przed czterema miesiącami na III moście w Warszawie wydarzyła się katastrofa samochodowa: automobil z artystami Teatru Nowoczesnego wpadł nocą na kupę kamieni i rozbił się doszczętnie. Wszystkich pasażerów odwieziono nieprzytomnych do szpitala z pękniętymi czaszkami (pp. Rinasówna, Zawisza), połamanymi kośćmi (pozostali). Dzięki troskliwej opiece lekarzy i zdrowym organizmom (na p. Zawiszę bandyci już dwukrotnie dokonywali zamachów, raniąc go ciężko), wszystkie ofiary katastrofy przyszyły już o tyle do siebie, iż opuściły szpital i po-



Wojna: Manifestacya patryotyczna przed ministeryum wojny w Wiedniu



Z tamtego świata: Uratowane ofiary katastrofy samochodowej (od strony lewej): Jan Zawisza, Helena Rinas-Liederówna, Władysław Walter (stoi), Jerzy Suranowski (siedzi) i Ludomir Rogowski.



Dwie ofiary Tatr: Ś. p. Anna Hackbeilówna z matką i bratem.